

BIOGRAM KSIĘDZA TADEUSZA STYCZNIA 1931-2010

Ksiądz Tadeusz Styczeń przyszedł na świat 21 grudnia 1931 roku we wsi Wołowice nieopodal Krakowa. Był drugim dzieckiem, po starszej siostrze Zofii, w rodzinie Tadeusza i Anny z domu Kapusta. Ojciec był murarzem – „trynkarzem”, jak mawiano miejscowym zwyczajem. Prowadził też wiejski sklep. Ponadto rodzice odnajmowali pokoje nauczycielkom zatrudnionym w miejscowej szkole powszechnej. One też były pierwszymi nauczycielkami małego Tadeusza. Rodzice przywiązywali dużą wagę do starannego wychowania i edukacji swoich dzieci. W domu panowała ciepła rodzinna atmosfera, niepozbawiona jednak pewnej dyscypliny, przeniknięta zdrową pobożnością oraz patriotyzmem. Atmosferę chrześcijańskiego i patriotycznego ethosu domu Styczeńów może oddać jedno ze wspomnień księdza Tadeusza z czasów jego dzieciństwa. Otóż w jego świadomości Królowa Jadwiga była „od zawsze” wielką polską świętą (de facto kanonizował ją w roku 1997 na krakowskich Błoniach Jan Paweł II). Z opowieści swojej matki zapamiętał, że Jadwiga napominała swego męża, króla Jagiełłę, iż winien on dobrze traktować jeńców krzyżackich, troszcząc się o ich godziwy los.

Część dzieciństwa i lat młodzieńczych księdza Tadeusza Stycznia przypadła na okres hitlerowskiej okupacji, kiedy to Kraków stał się stolicą Generalnej Guberni. Gdy nadeszło pierwsze Boże Narodzenie podczas wojny, ojciec – jak każdego roku – ustawił w izbie choinkę, zabronił jednak odświętnie ją przystroić. „To na znak tego, co dzieje się z naszym narodem” – wyjaśnił. Nie tak daleko od Wołowic położony jest Oświęcim. Ksiądz Styczeń zapamiętał charakterystyczny słodkawy zapach, dochodzący stamtąd wraz z wiatrem... W domu Styczeńów zakwaterowany był wówczas pewien niemiecki oficer. Zażądał on, aby usunąć ze ściany w izbie wiszący na niej krzyż, czemu matka stanowczo się sprzeciwiła. Wtedy, pozostając bezsilny wobec jej oporu, wskazał ręką w kierunku Oświęcimia. „To, co dziś dzieje się z Żydami, jutro będzie się działo z wami, Polakami!” – krzyczał. Wydarzenie to było wstrząsem dla małego Tadeusza – być może wspomnienie tamtej chwili towarzyszyło księdzu Styczeniowi, gdy podejmował decyzję o wyborze drogi życiowej – zarówno kapłaństwa, jak i etyki, w tym zwłaszcza etyki ochrony życia każdego bez wyjątku człowieka.

Jeszcze w latach okupacji młody Tadeusz zetknął się ze zgromadzeniem księży salwatorianów. W roku 1944 rozpoczął bowiem naukę na tajnych kompletach prowadzonych przez salwatorianów w Krakowie na Zakrzówku. Naukę kontynuował już po wyzwoleniu w krakowskim Gimnazjum im. Władysława Sikorskiego. W tym czasie przyjął sakrament bierzmowania, którego udzielił mu ksiądz kardynał Adam Stefan Sapieha. Ksiądz Styczeń chętnie wspominał pewne związane z tym wydarzenie. Kardynał zapytał go, jakie wybrał sobie imię na bierzmowanie. „Jan” – brzmiała odpowiedź. „Jest wielu Janów: Jan Chrzciciel, Jan Ewangelista...” – domagał się uściślenia kardynał. „Jan Chrzciciel” – odrzekł bierzmowany. – A dlaczego właśnie on?” – „Bo lubię się kąpać w Wiśle i lubię miód”. Ten drobny incydent odzwierciedla tak charakterystyczne dla księdza Tadeusza Stycznia zamiłowanie do przyrody, do prostych radości wiejskiego życia; pozostało mu również upodobanie do słodzenia kawy lub herbaty miodem zamiast cukrem.

Po uzyskaniu tak zwanej małej matury we wspomnianym Gimnazjum im. Władysława Sikorskiego (egzamin dojrzałości zdał w Liceum Ogólnokształcącym im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie) Tadeusz Styczeń wstąpił 7 września 1947 roku do nowicjatu Towarzystwa Boskiego Zbawiciela w Bagnie pod Wrocławiem, przyjmując imię zakonne Józef. Śluby wieczyste w zgromadzeniu księży salwatorianów złożył 8 września 1953 roku w Trzebini.

W roku akademickim 1949-1950 rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczęszczając również na seminarium z filozofii przyrody prowadzone przez ks. prof. Kazimierza Kłósaka. W tym czasie pobierał także prywatnie lekcje muzyki u cenionego krakowskiego pedagoga Pawła Masteli, ucząc się gry na fortepianie i organach oraz zasad harmonii. Zamiłowanie do muzyki miało towarzyszyć ks. Tadeuszowi Styczeniowi przez całe jego życie.

Kiedy ukończył czwarty rok studiów, władze państwowe zamknęły Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tej sytuacji resztę studiów odbył w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym OO. Dominikanów w Krakowie. 5 kwietnia 1955 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Franciszka Jopa. Po święceniach przełożeni zakonnicy zaproponowali młodemu księdzu kontynuowanie studiów. Sam zainteresowany rozważał możliwość podjęcia studiów z zakresu muzyki, co jednak stanowczo mu odradzano. Przełożony zakonny miał mu wówczas powiedzieć: „Wy jesteście romantyk i to byłoby dla Was niebezpieczne”. Przełożeni sugerowali mu natomiast studia polonistyczne. Ksiądz Styczeń wiedział, że pracę na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozpoczął wówczas ks. doc. Karol Wojtyła, którego wykładów z katolickiej etyki społecznej miał okazję słuchać jeszcze w Krakowie (po wielu latach, pytany, jak streściłby tamte krakowskie wykłady Karola Wojtyły, odpowiedział, że ich sens można sprowadzić do kwestii: „Jak można przezwyciężyć marksizm, nigdy nie odwołując się do jego metod”).

W roku 1955 ks. Tadeusz Styczeń rozpoczął studia z zakresu filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uzyskując magisterium w roku 1959, na podstawie pracy *Koncepcja cnoty u Mikolaja Hartmanna*, a w roku 1963 doktorat, po przedstawieniu rozprawy *Możliwość etyki naukowej u Johna Locke'a*. Promotorem obu prac był ks. doc. Karol Wojtyła. Jeszcze w czasie studiów ksiądz Styczeń związał się jako asystent-wolontariusz z prowadzoną przez Karola Wojtyłę Katedrą Etyki, a po obronie pracy doktorskiej został etatowym pracownikiem tej katedry. Habilitację uzyskał ks. Tadeusz Styczeń w roku 1970 na podstawie dysertacji *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności. Studium metaetyczne*. Kardynał Wojtyła zamierzał wówczas przekazać prowadzenie Katedry Etyki KUL księdzu Styczeniowi, na co jednak ten się nie zgodził (aneddotyczna pozostaje odpowiedź księdza Stycznia na tę propozycję: „Wolę być chłopcem na posyłki w firmie Karola Wojtyły niż dyrektorem we własnej”).

Kierownikiem Zakładu i Katedry Etyki KUL został więc ks. Tadeusz Styczeń dopiero w roku 1978, po wyborze kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Świętego Piotra w Rzymie. Od samego początku pontyfikatu Jana Pawła II ksiądz Styczeń nosił się z zamiarem powołania do życia ośrodka badawczego, który zarazem upowszechniałby myśl Karola Wojtyły–Jana Pawła II. Owocem tych starań było powołanie przez Senat Akademicki KUL 25 czerwca 1982 roku Instytutu Jana Pawła II jako międzywydziałowego ośrodka naukowego, którego celem (jak głosi Statut Instytutu) jest prowadzenie studiów „myśli i dzieła Papieża Jana Pawła II oraz budowanie wspólnoty osób w duchu głoszonej przez Niego nauki Chrystusa”. W ramach działań Instytutu ksiądz Styczeń zainicjował regularne Konwersatoria Myśli Karola Wojtyły–Jana Pawła II, organizował sympozja i był redaktorem serii wydawniczych „Człowiek i Moralność” oraz „Jan Paweł II Nauczyciel”.

W roku 1988 wraz z Fundacją Jana Pawła II w Rzymie Instytut zaczął wydawać kwartalnik „Ethos”, którego redaktorem naczelnym został ksiądz Styczeń. Uruchomienie takiego czasopisma było w owym czasie zadaniem trudnym; dość wspomnieć, że zezwolenie na wydawanie pisma było jednym z punktów rozmów między stroną kościelną a rządową przed pielgrzymką Jana Pawła II do Polski w roku 1987. W edytoriale do pierwszego numeru – tekście zatytułowanym *Dlaczego „Ethos”?* – ksiądz Styczeń pisał: „Poznając prawdę – jakkolwiek – człowiek przekracza niejako samego siebie. Potwierdza i spełnia to, kim jest: istotą rozumnie wolną, gdy czyni się służącą poznanej prawdy, zwłaszcza prawdy o sobie samym. Rządzi sobą jako osobowy podmiot, gdy rządzi się prawdą o sobie. [...] Oto dlaczego, chcąc służyć człowiekowi, chcemy – poprzez „Ethos” – służyć prawdzie i wolności, a ściślej wolności kierowanej prawdą. «Wolność kierowana prawdą» – tak właśnie Jan Paweł II określił ethos w przemówieniu do twórców kultury w kościele św. Krzyża, w Warszawie. W imię służby człowiekowi pragniemy więc – poprzez «Ethos» – stanąć w służbie tak rozumianego ethosu. Dla nas znaczy to służyć kulturze”.

Deklaracja ta była pewną sumą filozoficznych doświadczeń księdza Stycznia jako ucznia i twórczego kontynuatora personalizmu etycznego Karola Wojtyły, a zarazem wyznaczała profil prac „Ethosu” i całego Instytutu Jana Pawła II KUL.

Redagowanie „Ethosu” nie przeszkadzało księdzu Styczeniowi w angażowaniu się we współpracę z innymi czasopismami, jak: „Roczniki Filozoficzne”, „Aletheia”, „Antropotes”, „Il Nuovo Areopago”. Współpraca z czasopismami, zwłaszcza zagranicznymi, była owocem jego coraz szerszych kontaktów naukowych, rozpoczętych w 1975 roku gościnnymi wykładami, które prowadził na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji, gdzie poznał między innymi prof. Josefa Zieglera, a dzięki niemu szersze grono niemieckich etyków i teologów moralistów. Począwszy od roku 1981, przez kilka lat ksiądz Styczeń prowadził regularne wykłady i seminaria w powołanym przez Jana Pawła II Instytucie Studiów nad Małżeństwem i Rodziną na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. W roku 1981 roku znalazł się również w gronie założycieli Międzynarodowej Akademii Filozoficznej z siedzibą początkowo w Dallas (Teksas, USA), a później w Księstwie Liechtenstein. Przez wiele lat był jej profesorem i członkiem jej senatu, współpracując blisko między innymi z Josefem Seifertem, Rocco Buttiglione czy Johnem Crosbym. W roku 1994 prowadził z kolei gościnne wykłady w Ateneo Romano della Santa Croce.

Ksiądz Styczeń był członkiem wielu towarzystw naukowych, polskich i międzynarodowych, a dwie uczelnie: Uniwersytet Nawarry w Pamplonie w Hiszpanii w roku 1994 oraz Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie w roku 2007, przyznały mu swoje najwyższe wyróżnienie – tytuł doktora honoris causa. W swojej macierzystej uczelni uhonorowany został – wraz ze swoim przyjacielem, kard. Stanisławem Nagym, wieloletnim przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL – Medalem za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ksiądz Styczeń był także honorowany przez władze państwowe. W roku 2000 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski przyznał mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ksiądz Styczeń nie przyjął jednak tego odznaczenia na znak sprzeciwu wobec złożenia przez tegoż prezydenta podpisu pod ustawą z 30 sierpnia 1996 roku, wyjmującą – jak argumentował – „spod wszelkiej ochrony prawa życie tysięcy bezbronnych dzieci przed ich narodzeniem się”. W sprawie ochrony prawa do życia każdego bez wyjątku człowieka, ks. Tadeusz Styczeń pozostawał nieugięty; odrzucał wszelkie „demokratyczne kompromisy”. Prezydenckie odznaczenie – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – przyjął w dniu 11 listopada 2006 roku z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W tym samym roku Prezydent Republiki Austrii przyznał księdzu Styczeniowi Austriacki Krzyż Honorowy I klasy w dziedzinie Nauki i Sztuki.

Przez cały okres pontyfikatu Jana Pawła II ks. Tadeusz Styczeń pozostawał w bliskich związkach z Ojcem Świętym. Wyrażało się to nie tylko w częstych osobistych kontaktach, ale przede wszystkim w pracy intelektualnej, którą podejmował w watykańskich gremiach. Ojciec Święty mianował go konsultorem Papieskiej Rady do spraw Rodziny, Papieskiej Rady Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia, a w roku 1994 członkiem zwyczajnym nowo powstałej Papieskiej Akademii Życia (w latach 1994-2004 ksiądz Styczeń należał do jej Rady Zarządzającej).

Ks. Tadeusz Styczeń towarzyszył Janowi Pawłowi II w ostatnich chwilach jego życia w dniu 2 kwietnia 2005 roku.

Sam odszedł do Pana po ciężkiej chorobie w dniu 14 października 2010 roku w Szpitalu św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy.

Zdaniem, które lubił powtarzać sobie i innym, były słowa jego matki: „Zawsze w obecności Bożej”.